

wtorek, 23.04.2024

Wszystko ma swój czas [Dz 1, 3-8]

*Po swojej m?ce Jezus da? aposto?om wiele dowodów, ?e ?yje: ukazywa? si? im przez czterdzie?ci dni i mówi? o królestwie Bo?ym. A podczas wspólnego posi?ku przykaza? im nie odchodzi? z Jerozolimy, ale oczekiwa? obietnicy Ojca: «S?yszeli?cie o niej ode Mnie – mówi? – Jan chrzci? wod?, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem ?wi?tym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?» Odpowiedzia? im: «Nie wasza to rzecz zna? czas i chwile, które Ojciec ustali? swoj? w?adz?, ale gdy Duch ?wi?ty zst?pi na was, otrzymacie Jego moc i b?dziecie moimi ?wiadcami w Jeruzalem i w ca?ej Judei, i w Samarii, i a? po kra?ce ziemi».*

>P<

Potrzebne było dojrzewanie w wierze apostołów. Jezus po swoim zmartwychwstaniu ukazuje się przez jakiś czas swoim uczniom; je z nimi posiłki, rozmawia, przenika zamknięte drzwi wieczernika, dołącz w drodze prowadzącej do Emaus. Spotkania te trwały tak długo, dopóki apostołowie realnie przekonali się, że Jezus żyje! Była to droga wiary, którą uczniowie przebywali wspólnie z Jezusem, aż do momentu Jego wniebowstąpienia. Św. Łukasz - autor Dziejów Apostolskich, podkreśla, że Jezus dawał im wiele dowodów na to, że żyje, powstał z martwych! Pan utwierdzał ich w wierze, wyjaśniał wątpliwości, dawał ostatnie wskazania. Jak widzimy, nie był to czas zmarnowany. Apostołowie potrzebowali go, aby później już samemu zanieść tę Dobrą Nowinę na krańce świata. Ale zanim to zrobią, wpierw muszą poczekać na umocnienie Duchem Świętym. Jezus mówił im: "gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". Wszystko ma swój czas.

-----

fot. pixabay